Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 13. — TEL. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 20. lipca 1932 r. | Nr. 58.

Powszechna Wystawa kościelna w Częstochowie.

Z powodu wielkich uroczystości 550-letniego Jubileuszu sprowadzenia cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasną Górę — zostanie urządzona na wyższą skalę Powszechna Wystawa Kościelna, która wzbudziła duże zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa. Wystawa Kościelna trwać będzie od 14 sierpnia do 1-go września r. b. Wystawa ta szczególnie duże zainteresowanie wzbudzi wśród przemysłu i handlu katolickiego, bo tu nastąpi zetknięcie się producenta z nabywcą. Nie potrzebujemy chyba rozpisywać się szeroko o dodatniem znaczeniu wystawy w okresie panującego zastoju. Wiele firm zgłosiło udział w powyższej wystawie. Na eksponaty złożą się: organy koncertowe, dzwony, witraże, ołtarze, monstrancje, konfesjonały, ambony, ornaty, kapy, świece kościelne, dewocjonalja i cały szereg towarów zbliżonych. Dyrekcja Wystawy Kościelnej mieści się w Częstochowie, ulica Najśw. Marji Panny Nr. 64 (Inst. Akcji Katolickiej).

Strzał na 1000 km

W pierwszych dniach kwietnia w prasie norweskiej ukazała się krótka wiadomość o tm, że w nocy z 30 na 31 marca w parku królewskim w Oslo spadł meteor.

Sprawa ta nabrała do tego stopnia rozgłosu, że zainteresował się nią nawet król. Wezwano uczonych i robotników, poczem przystąpiono do kopania.

Jakież było zdziwienie, gdy zamiast meteoru znaleziono pocisk artyleryjski. Dzienniki zaczęły się szeroko rozpisywać na ten temat i snuć przeróżne domysły, gdy nagle jakby nożem uciął, wszystko zamilkło. Stało się to wskutek prośby poselstwa niemieckiego, skierowanej do rządu norweskiego. Wykopany granat oddano posłowi niemieckiemu ku niemałemu zdumieniu opinji publicznej.

I oto dziennik „Eche de Paris" ogłasza rewelacyjny artykuł, w którym twierdzi z całą stanowczością, że pocisk znaleziony w Oslo w parku Królewskim, wystrzelony został w nocy z 30 na 31 marca w czasie wielkich manewrów armji niemieckiej na jeziorach Mazurskich w Prusach Wschodnich z nowo wynalezionej armaty, ukrywanej w największej tajemnicy. Strzał skierowany był w stronę Bałtyku, gdzie patrolowały okręty marynarki niemieckiej, które miały obserwować miejsce upadku pocisku. Nie ujrzano go jednak z tej prostej przyczyny, że pocisk przeleciał olbrzymią przestrzeń około 1000 km. i upadł w stolicy Norwegji.

Dziennik francuski bije z tego powodu na alarm, wykazując na tym przykładzie, jak Niemcy gotują się do wojny. Ten sensacyjny strzał na odległość tysiąca kilometrów dowodzi, że broń z roku 1918 jest dziecinną zabawką w porównaniu do tej broni, jaką rozporządzają dzisiaj Niemcy.

Obrona czy rewizja traktatów?

Sprawa zadań Ligi Narodów na zjeździe Związku Stow. Przyjaciół Ligi Narodów

Doroczny zjazd Międzynarodowego Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów, XVI z rzędu, odbywał się tym razem w Paryżu od 2 do 9 lipca b. r. Przewodniczył obradom Związku lord Robert Cecil. Obrady, których gospodarze francuscy z b. ministrem i ambasadorem p. Hennessy'm na czele zapewnili najlepsze warunki, toczyły się w salach Sorbony. W skład delegacji polskiej wchodzili pp. Jan Dębski, sen. Loewenherz, adw. Łypacewicz, adw. Nagórski, pos. Stan. Stroński.

W komisji prawno-politycznej i w pełnem zebraniu zjazdu na czoło wysuwała się sprawa zadań i działalności Ligi, wobec poważnego zaniepokojenia, jakie powstało w świecie, gdy na Dalekim Wschodzie wybuchł zatarg zbrojny między Japonją i Chinami dwoma członkami nietylko Ligi, ale nawet Rady Ligi, oraz trwał przez pełne pół roku, a usiłowania uśmierzenia go, podejmowane przez Ligę, przez tak długi czas były bezsilne.

Wniosek o postawienie tej sprawy na porządku obrad Związku Międzynarodowego Przyjaciół L. N. wyszedł z strony polskiej. Mianowicie na zebraniu zarządu i komisji w październiku 1931, tuż po wybuchu zatargu zbrojnego, pos. Stroński zwrócił uwagę na konieczność zajęcia się nie samym zawikłanym zatargiem japońsko-chińskim, ale zadaniami Ligi i Rady Ligi, gdy okazuje się, że między jej członkami toczy się wojna, i wojska jednej strony zjawiają się na obszarze drugiej. Z początku wahano się, ale już w listopadzie 1931 i następnie w marcu 1932 stanowczo przygotowano wniesienie tej sprawy na tegoroczny zjazd i to jako najważniejszej.

W początkowym szkicu uchwały, opracowanym w maju r. b., dość zawiłym, najwyraźniej wysuwało się wsunięte z strony niemieckiej żądanie, by uzdrowić stan rzeczy międzynarodowy i niedomagania w Lidze przez opracowanie sposobu stosowania artykułu 19 paktu Ligi o rewizji traktatów. Cel tego żądania jest dobrze znany. Wedle paktu Ligi artykuł 19 upoważnia Zgromadzenie Ligi jedynie do jednomyślnej uchwały, za zgodą także państw, o które chodzi, zapraszającej państwa te do zbadania ponownego traktatów. Ta konieczność jednomyślności kłuje w oczy zwolenników rewizji traktatów, którzy chcieliby ją ominąć jakim regulaminem, tak, jakby regulamin mógł zmieniać sam pakt Ligi.

Otóż ze strony polskiej w Paryżu, w komisji prawno-politycznej, zwrócono uwagę na to, że już we wrześniu 1929 powzięło zgromadzenie Ligi uchwałę w sprawie stosowania artykułu 19, stwierdzającą potrzebę jednomyślności, której żąda pakt Ligi. Otóż na tę uchwałę, powiedziano ze strony polskiej, należy się powołać, skoro mówi się o artykule 19. Temu żądaniu polskiemu stało się zadość i uchwała została uzupełniona w ten sposób.

Skoro jednak osobno wspomniano o artykule 19, przewidującym rewizję traktatów, niemniej ważne było wspomnienie osobne o artykule 10, który ustala nienaruszalność obszaru i granic, szczególnie, gdy osią sprawy był zatarg zbrojny i naruszenie obszaru. Ze strony polskiej zażądano zatem powołania się na uchwałę zgromadzenia Ligi z 11 marca 1932, która w sposób doskonały to stwierdziła. Wniosek ten został przyjęty.

Wobec tego do uchwały dołączone zostało dosłowne powołanie się na ową uchwałę zgromadzenia Ligi z 11 marca 1932, w której powiedziano m. in.:

„Zgromadzenie Ligi, biorąc pod uwagę, że postanowienia paktu stosują się w całości do obecnego zatargu, i że odnoszą się to w szczególności 1) do zasady ścisłego poszanowania traktatu, 2) do zobowiązania przyjętego przez członków Ligi Nrodów o poszanowaniu i utrzymaniu przeciw wszelkiemu napadowi zewnątrz nienaruszalności obszaru i obecnej niezależności politycznej wszystkich członków Ligi jest to właśnie dosłowne brzmienie artykułu 10...

„Przypominając, że dwunastu członków Rady (tj. wszyscy z wyjątkiem stron) powołało się na te zasady ponownie w ich wezwaniu do rządu japońskiego z 16 lutego 1932, oświadczając, że żadne nastawianie na nienaruszalność obszaru, i żaden zamach na niezależność polityczną członka Ligi Narodów popełniony wbrew artykułowi 10, nie mogą być uznane jako ważne i skuteczne przez członków Ligi"...

„Obwieszcza charakter obowiązkowy zasad i postanowień wymienionych powyżej i oświadcza, że członkowie Ligi zobowiązani są nie uznawać żadnego stanu rzeczy, żadnego traktatu i żadnego układu, które mogłyby być osiągnięte przez środki przeciwne paktowi Ligi Narodów lub paktowi paryskiemu (BriandKellogg potępiającemu wojnę".

Dosłowne przytoczenie tej uchwały zgromadzenia Ligi z 11 marca 1932 w obecnej uchwale Międzynarodowego Związku Przyjaciół L. N. z 8 lipca 1932 nadaje tej uchwale Związku Przyj. L. N. zupełnie wyraźną barwę w kierunku poszanowania traktatów i granic.

To jest zasadniczym obowiązkiem wszystkich członków Ligi. Rewizja traktatów jest możliwością zupełnie wyjątkową i dopuszczalną tylko za zgodą państw, które traktat zawarły.

Uchwała przyjęta została jednomyślnie, a dodatkowo na wniosek polski zmieniono jej nazwę pierwotną: kryzys Ligi Narodów, na inną: Liga Narodów i pokój.

Przymusowe ubezpieczenie zarobkowych pojazdów mechanicznych.

Warszawa. Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 14 marca b. r. o zarobkowym przewozie osób i towarów. Rozporządzenie to ustala **przymusowe ubezpieczenie zarobkowych pojazdów mechanicznych.**

W myśl tego rozporządzenia, **wszyscy właściciele autobusów i samochodów ciężarowych będą musieli ubezpieczać pasażerów, kierowców i konduktorów.** Wysokość tego ubezpieczenia nie jest jeszcze określona i jest w fazie uzgadniania między zainteresowanemi ministerstwami. W przybliżeniu wysokość ubezpieczenia wynosi 10,000 zł. od każdego pasażera i 4000 zł. na każdą z osób z pośród personelu. Obciąża to przedsiębiorców autobusów kwotą około 1000 zł. rocznie od wozu.

Pod adresem Polski

Zapowiedź nowych gwałtów ze strony hitlerowców

Piła, 18 7. (PAT). Na wiecu przedwyborczym w Pile przewodniczący frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim Kube, oświadczył m. in., że hitlerowcy domagają się ochrony wschodnich granic Niemiec przez obsadzenie ich tankami, samolotami i innemi środkami technicznemi.

Pod adresem ludności polskiej na pograniczu Kube powiedział: „Wasze wsie nad granicą zostaną opróżnione. Z waszemi szkołami, z waszemi podżegającymi księżmi zostanie zrobiony porządek. Wschód należy do Niemiec".

Te prowokacyjne słowa zostały przyjęte z oburzeniem przez ludność polską, jako zapowiedź nowych gwałtów i ataków ze strony hitlerowców.

Jak należy informować urzędy skarbowe o płacach pracowników.

Nowy okólnik Ministerstwa Skarbu.

Wobec rozsyłania przez Urzędy Skarbowe do wszystkich przedsiębiorstw wezwań o dostarczenie danych co do wysokości wypłaconych w 1931 roku pracownikom tak fizycznym, jak umysłowym wynagrodzeń, Centralny Związek Przemysłu Polskiego zwrócił się do Min. Skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, ograniczającego akcje Urzędów w tym zakresie, która to akcja, stwarzająca nowy powszechny obowiązek udzielania pewnej kategorji wiadomości, ani nie może dać oczekiwanego przez Urzędy efektu, ani nie znajduje uzasadnienia w przepisach o państwowym podatku dochodowym.

Ministerstwo Skarbu na skutek ak-

cji Centralnego Związku zmodyfikowało swoje pierwotne zarządzenie, wydając do Izb Skarbowych nowy okólnik, następującemi wskazaniami:

1. Należy bezwzględnie udzielać na żądanie informacyj o zarobkach pracowników umysłowych.

2. Należy zaniechać wypełniania „zawiadomień" co do tych pracowników fizycznych, których zarobki nie przekraczały: dziennie — 8 zł.; tygodniowo — 47 zł., miesięcznie 208 zł.

3. Należy zaniechać wypełniania „zawiadomień" odnośnie tych pracowników fizycznych, którzy pracowali nie przez cały rok, lub przez cały rok, jednak krócej, niż 7 godzin dziennie, o ile można przyjąć, że roczny ich dochód z wynagrodzeń nie przekroczył 2500 zł.

4. Co do innych pracowników fizycznych należy dostarczyć żądanych informacyj.

Ogólny cel zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 21 czerwca 1932 r. jest ten, aby zwolnić przedsiębiorstwa od uciążliwego obowiązku dostarczania danych o wynagrodzeniach w tych wypadkach, gdy z dużem prawdopodobieństwem można przypuszczać, iż dla celów wymiaru państwowego podatku dochodowego od uposażeń są one — z powodu wysokości wynagrodzenia — zbędne.

Z Tarnowskich Gór.

Procesy profesorskie

Stosunki, jakie panują wśród grona nauczycielskiego w tut. gimnazjum żeńskiem są nieznośne i komentuje je się w różny sposób. Dnia 9 następnego miesiąca odbędzie się przed tut. Sądem Grodzkim dalszy ciąg procesów wspomnianego grona. Zatargi osobiste tych pań i panów profesorów z dnia na dzień się zaostrzają. Kto na tem źle wyjdzie, to jest jedynie dziatwa szkolna, gdyż odbija się to ujemnie na jej wychowaniu, taksamo i nauce. Wydział Oświecenia Publicznego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim dobrze postąpi, jeżeli wglądnie trochę w te wszystkie nieznośne stosunki wewnętrzne przy tut. gimnazjum żeńskiem i raz na zawsze zaprowadzi tam ład i porządek. Oczywiście trzebaby tu przedewszystkiem kilka z tych pań i pewnego młodego nauczyciela przesiedlić. Tylko wówczas nastąpi tam zgoda i porządek.

Skład z powodu renowacji zamknięty

W nocy z poniedziałku na wtorek opróżniony został nagle skład rowerów p. Smacznej przy ul. dworcowej. Pani Smaczna znana jest z głośnej afery z fotografem p. E. Gr. Prawdopodobnie grunt pod nogami stał się już zbyt gorący i dlatego nosi się z zamiarem na stałe opuścić nasze miasto górnicze. Pan Eryk z pewnością na tem nic nie straci.

O upiększenie naszego miasta.

Do upiększenia wyglądu miasta poważnie przyczynić się mogą dekoracje okien wystawowych i odnowienie tynku i czyste utrzymanie domów. Niestety, w ostatnim czasie widocznie skutkiem kryzysu, coraz mniej dba się o odmalowanie, czy przynajmniej oczyszczenie zewnętrzne domów. Również wystawy w oknach sklepów kupieckich nie wszędzie się urządza ładnie i gustownie. Wiele sklepów nawet przy ul. Krakowskiej dba mało, aby przyznęcić oko przechodnia ładną wystawą. A przecież estetyczna i gustowna wystawa w oknach sklepów kupieckich to najlepsza reklama dla danego kupca. A ciągła zmiana tejże budzi zaciekawienie przechodnia, który i czasem przyzwyczaja się nietylko do oglądania wystawy, ale i do kupna w danym skiepie. Pochwała należy się za piękne dekoracje okien kupcom pp. Muszkietowi, Szulgitowi, Kaczmarczykowi, Mitschkowskiemu, Ganicie i t. d. Natomiast nieestetycznie wyglądają okna przy ul. Krakowskiej, gdzie niedawno się jeszcze mieściły urzędy państwowe, czy też komunalne.

O kolonjach letnich w Jastrzębiu Zdroju.

Jak Czytelnikom donosiliśmy, odnośnie do zażaleń niektórych rodziców w sprawie tegorocznych kolonjach letnich gimnazjum żeńskiego zwróciliśmy się do kierowniczki wspomnianych kolonij, która nam przesyła list następującej treści, przypuszczamy, iż ku zadowoleniu wszystkich tych rodziców, którzy mają swoje córki pod staranną opieką, w tut. mieście niezwyczaj lubianej i przez dziatwę kochanej p. Czerkawskiej.

Do
**P. T. Redakcji „Nowin"
w Tarnowskich Górach.**

W odpowiedzi na łaskawe pismo z dnia 14 VII. br. uprzejmie donoszę, że wyżywienie dzieci w uzdrowisku Jastrzębie-Zdrój nie jest złe, jednakże nie odpowiada wymogom dzieci rodziców zamożnych a przedewszystkiem zakład św. Marji nie odpowiada jako pomieszczenie, dla dziewczynek starszych i poniekąd zdrowych, którym tylko potrzeba dużo swobody i dobrego wyżywienia.

Mimo moich gorących starań u Matki Przełożonej danego zakładu nie mogłam w dostatecznej mierze wpłynąć na całkowite polepszenie odżywienia, gdyż zależy to od opłaty. Nasze uczenice płacą po 60,— zł. za całą kurację; z tego ma zakład płacić przejazd, kąpiele, pranie i służbę. Czyż wobec powyższych danych można coś więcej żądać od Czerwonego Krzyża?! A więc wszelkie uwagi, skierowane na łamach „Nowin" pod adresem Czerwonego Krzyża, ośmieszałyby tylko Rodziców, którzy za tak minimalną cenę chcą nadzwyczajnych wygód i dobrego odżywiania dla swych dzieci.

Uważam za stosowne, sprostować informuje Nowin z dnia 17 VII. br. nr. 57, a więc zakład, w którym znajdują się nasze uczenice, nic wspólnego nie ma z Spółką Bracką i Spółką Bracką, wobec tego, nie może w żaden sposób wpłynąć na zarząd „Zakładu św. Marji". Jedynie Czerwony Krzyż ma w tym wypadku głos. — Nasze uczenice wyjechały na kolonje letnie z ramienia Czerwonego Krzyża, a więc nie może być dla nich kolonja na innych warunkach, jak twierdzi sam p. wizytator Dr. Zajączkowski, który w dniu 8 lipca br. osobiście wizytował nasze kolonje letnie w Jastrzębiu-Zdroju.

Pan Wizytator jest tego zdania, iż skoro uczenice zdecydowały się przyjechać na kolonje Czerwonego Krzyża, **winny pod każdym względem podporządkować się regulaminowi tejże instytucji**, a wszelkie utyskiwania na złe odżywienie, krótkie łóżka, brak dostatecznej swobody, nie mają miejsca, gdyż zgóry inicjatorzy (Komitet Rodzicielski w Tarnowskich Górach) winni wiedzieć, że Czerwony Krzyż urządza kolonje letnie dla najuboższych dzieci i li tylko dzieci a sprowadzanie na kolonje letnie panienek, prawie że dorosłych i to z lepszych domów, nie jest wskazane. — Takie panienki, twierdzi dalej p. Wizytator winny wyjechać prywatnie do pensjonatu a tu jest tylko kolonja. Pan Wizytator dziwił się również temu, że Komitet Rodzicielski nie urządził jak zwykle prywatnych kolonij letnich gdzieś w górach i zapewne uniknąłby wszelkich niezadowoleń ze strony rodziców i ich dzieci. A czemu tak się nie stało? Ja również żałuję i co gorsze, że nie mogę się dopatrzyć przyczyny.

Łączę wyrazy i t. d.

Anna Czerkawska.

P. Bogdany obraduje z p. Foksem.

W ostatnią sobotę, w godzinach przedpołudniowych, odbyła się konferencja pomiędzy powyżej wspomnianymi panami na temat bardzo dyskretny. Rozmowa została jednak podsłuchana, tak, że świadkowie są, których polecamy p. Prokuratorowi do przesłuchania, w następstwie czego należałoby wszcząć śledztwo przeciwko nazwanym. „Otóż innej rady nienia, tylko trzeba go mocno zbić". Takie to słowa wypowiedział jeden z tych panów. P. Bogdany wybrał sobie do tego morowego i silnego kolegę. Czekamy teraz tylko na wezwanie nas ze strony p. B. do pojedynku, oczywiście z laskami i to możliwie przed jego „Apotheke zum weissen Engel". P. Bogdany może być przekonany, iż redaktor „Nowin" chętnie się tam stawi, bo po uskutecznionej bójce będzie p. Bogdany mógł zmienić swój napis, zamiast „Apotheke zum weissen Engel" będzie mógł śmiało napisać: „Apotheke zum schwarzen Teufel". P. Foks dostarczy mu do tego napisu odpowiedniej farby, a może też czerwonej. Jedną tylko jeszcze radę damy p. Bogdanemu, aby swoją zapowiedzianą zemstę dokonał przed rokiem 1937, bo potem, kto wie, co będzie? — Jak Boga kocham, słowo daję.

A teraz panie Bogdany, czy to niemieckie przysłowie (pan widocznie wszystko lubi, co pachnie trochę niemczyzną) którego panowie naprowadzili wobec „tatusia" w gazecie **„dla swoich"** nie jest więcej na miejscu w wypadku powyżej naprowadzonym? Dla małej ilustracji przypominamy tu pańskiego kochanego przyjaciela p. Krogulskiego, no i też tego „najserdeczniejszego" p. Bo.... Ma pan rację Panie Bogdany! Pan Foks też ma „siłę".

Porządek nabożeństw kościelnych
(od 21 VII do 24 VII 1932r.)

Czwartek o godz 6,15 za zmarł. Matkę i jej dzieci, o godz. 7,15 rocznica za Karola i Franciszka Gorolów.

Piątek o godz. 6,15 za zmarł. Karola Prokubka i za zmarł. rodziców z obu stron. o godz. 7,15 za zmarł. z Różańca,

Sobota o godz. 6,15 msza św. o godz. 7,15 rocznica za zmarł. Adolfa i Albertyna Lubosów.

Niedziela o godz. 6,45 msza św. fund. o godz. 8,30 w int. uczestników pielgrzymce ślubnej do Piekar, o godz. 10-tej za zmarł. z Różańca, (niem.) o godz.11,30 Parafjalna.

Jeżdżenie
rowerami po chodnikach.

Mimo kilkakrotnych uwag w „Nowinach w sprawie jazdy rowerami po chodnikach właściciele tychże nic z tego sobie nie robią i bujają nadal, trącając przechodniów. Ulicą Lubliniecką jeżdżą sobie jak warjaci, a na zwrócenie im uwag, że chodniki nie służą na ten cel jeszcze piorunują, że nie usuwa im się gdy dzwonią. Panowie ci przyjeżdżają sobie do Tarn. Gór z Strzybnicy i Opatowic. Czy nie byłby już czas, aby policja wystawiła posterunki na tejże ulicy, zaś owych sportsmenów ukarała za niedozwoloną jazdę.

Zebranie i egzaminy

W niedzielę 24 bm. o godz. 3 po południu odbędzie się na sali p. Rutkowskiego kwartalne zebranie Przymusowego Cechu Fryzjerskiego. Porządek obrad zapodany będzie na zebraniu. W tym samem dniu poddają się egzaminowi czeladnicznemu następujący uczniowie: Gut, Mesjasz, Knapik, Duda, z Tarn. Gór, Tobor z Radzionkowa i Koszany z Lublińca.

Komunikat
dla restauratorów.

W ostatnim komunikacie dla restauratorów, zakradł się mały błąd zecerski. Ma być: „Na zasadzie tego rozporządzenia będą hurtownie wyrobów tytoniowych i monopolu spirytusowego potrącać podatek przemysłowy w wysokości 0.5 proc. od prowizji".

6-cio tygodn. kurs
kroju sukien damskich.

Śl. Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia 6-tygodniowy kurs kroju sukien damskich. Nauka obejmuje rysowanie i modelowanie sukien, spodnic, płaszczy i żakietów według najnowszych mód. Lekcje będą się odbywać 3 do 4 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie. Opłata za kurs wynosi 50.— zł. a wpisowe 10,— zł. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Śląski Instytut RzemieślniczoPrzemysłowy w Katowicach przy ul. Krasińskiego nr. 3 w gmachu Śl. Techn. Zakł. Naukowych codziennie w godz. od 9,30 do 13-tej i od 16—19-tej, w sobotę od 9,30 do 13 i do 16—19 (tel. nr. 8-37).

Jubileusz pracy
w kolejnictwie.

Stowarzyszenie Kolejarzy, filja przy Parowozowni Tarn. Góry urządza w niedzielę dnia 24 lipca br. uroczystość ku uczczeniu 25-lecia jubileuszu pracy w kolejnictwie oraz dziesięciolecie objęcia kolei na Górnym Śląsku. O godz. 9tej nastąpi zbiórka w parku kolejowym, poczem po przyjmowaniu gości nastąpi wymarsz do kościoła OO. Kamiljanów. Po nabożeństwie urządza się pochód przez miasto do Parku Strzeleckiego, gdzie urządza się wspólny obiad jubilatów i proszonych gości, podczas którego nastąpi wręczanie dyplomów i złotych zegarków. O godz. 15-tej koncert w ogrodzie strzeleckim, wykonany przez orkiestrę kolejową pod batutą p. Gzela, połączony z zabawą dla dzieci.

Cyrk Barańskich

ogłosił wielkiemi afiszami po naszem mieście huczną reklamę o mającym się odbyć w poniedziałek przedstawieniu w tymże cyrku, na które to każdy mężczyzna mógł przyprowadzić sobie jedną damę do cyrku bezpłatnie. Przed cyrkiem zebrała się dość spora ilość publiczności, chcąca zobaczyć popisy. Jednak spotkał ich zawód, ponieważ dyrekcja cyrku, krótko przed mającym się odbyć przedstawieniem wywiesiła zawiadomienie, iż popisy się nie odbędą z powodu wielkich przygotowań —? Z naszej strony dodajemy, że przygotowania te musiały mieć inne podłoże, które dyrekcja cyrku nie chciała podać do wiadomości.

Konfiskata
przemyconych maszyn drukarskich.

Jak nas informują, niebawem ma nastąpić konfiskata maszyn drukarskich, przemyconych przez dwuch posłów sanacyjnych do apteki p. Gajdasa. Jeżeli informacje te się sprawdzą, wówczas stanie się sprawiedliwości zadość. A więc, czekamy.

Z pow. Tarn. Gór.

Nakło.

Najechana

została w tut. miejscowości w niedzielę rano o godz. 8.45 dziewczynka Rozalja Zaremba lat 6, przez samochód, właściciela p. inż. Maysera z Tarn. Gór. Jak stwierdzono, kierowca samochodu w tym wypadku nie ponosi żadnej winy, albowiem dziecko, jak zwykle nieostrożne, wyleciało z domu na ulicę wprost pod samochód. Dzięki przytomności kierowcy samochód na miejscu zdołał zahamować — wskutek czego Rózia małe tylko odniosła okaleczenie.

STARE TARNOWICE.

Dnia 15 bm. o godz. 19-tej w czasie burzy uderzył piorun w dom właściciela Lesza w Starych Tarnowicach, wyrywając dziurę na 1 m. oraz uszkodził 2 belki. Szkoda wynosi 30.— zł. Ofiar w ludziach nie było.

MIASTECZKO.

Samobójstwo restauratora. Dnia 15 lipca br. odebrał sobie życie Tomasz Miedza, z zawodu krawiec, a obecnie restaurator w Rudnych Piekarach. Samobójstwo dokonał przez wystrzał z browningu w okolicę skroni, zabijając się na miejscu. Samobójca obrał sobie teren lasu gminy Żyglinek tuż koło rogatki Szendros. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Miasteczku.

Szybka jazda rowerem.

Opatowice. Dnia 16 lipca br. został najechany przez rowerzystę Mencela

niejaki Kolasa Ernest z Opatowic, który doznał okaleczenia głowy i twarzy. Mencel spodował wypadek przez szybką jazdę na skręcie, oraz niedawanie sygnałów ostrzegawczych. Sprawą powyższego wypadku zajęła się policja, która wymierzy odpowiednią karę Menclowi za szybką jazdę, zaś poszkodowany będzie szukał pretensji na drodze sądowej za uszkodzenie ciała.

Z Radzionkowa.

Konfiskata.

Straż celna skonfiskowała pod koniec zeszłego tygodnia drobne przedmioty jak np. firanki u pewnej p. S. „z górki", którą doniosła własna niedobra siostra. W tym wypadku, gdzie Skarb Państwa poniósł drobną szkodę i zachodzi donos z powodu źle pojmowanej miłości do rodzonej siostry, straż celna poszła konfiskować — a czemu to dotąd stoją jeszcze maszyny drukarskie w aptece? Gdzie jest ta równa miara? Czy posłom san. wolno maszyny drukarskie szmuglować? Widocznie, bo pomagał im nawet komisarz straży granicznej.

Chleb dla bezrobotnych.

Urząd Gminny wydaje w środę dnia 20 bm. o godz. 9 rano na sali p. Spyrki w Radzionkowie a od godz. 12 na sali p. Gruszki w Rojcy kartki na chleb dla wszystkich bezrobotnych z wyjątkiem urlopowanych i tych, którzy pobierają wsparcie z akcji ustawowej. Kawaler otrzymuje 3 funty, żonaty 4, żonaty z jednym dzieckiem 6, z dwoma dziećmi 8, z 3 dziećmi 9, z 4 dz. 10, z 5 dziećmi 12 funtów.

W sobotę dnia 23 bm. odbędzie się taksamo jak powyżej u pp. Spyrki i Gruszki dalszy przydział bonów na chleb, mianowicie: kawaler otrzyma 2, żonaty 3, żonaty z 1 dz. 4, z 2 dz. 5, z 3 dz. 6, z 4 i 5 dz. 7 funtów.

Znowu rozwiązanie wiecu

W ubiegły piątek dnia 15 bm. odbył się ponowny wiec z ramienia PPS., na którym przemawiał p. Janta o sprawach inwalidzkich wszystkich rodzajów inwalidów, nie szczędząc słusznej krytyki dla poczynań rządowych. Gdy wkońcu padła wzmianka rzekomo o rządach robotniczo-chłopskich jeden z inwiligilantów policyjnych, wiec rozwiązał, poczem schyłkiem się wyniósł, obawiając się niewiadomo czego z strony licznie zebranych słuchaczów.

Kradzież.

Zuchwałej kradzieży dokonano w nocy z piątku na sobotę na szkodę składu bławatów p. Dubiela przy ul. Studziennej. Nieznani sprawcy skradli różnego towaru wartości około 2000 zł. Jest to w ubiegłym tygodniu już drugie włamanie, niespostrzeżone ani przez przedsiębiorstwo stróżów nocnych ani przez policję. Ostatniej niema się co dziwić, bo przeważnie trudnić się musi opieką nad węglem w pociągach kolejowych. Gdzie obracają się jednakże w nocy klucznicy, że nigdy nic nie zauważą. W związku z tem wielu opłacających składki do przedsiębiorstwa stróżów nocnych nosi się z zamiarem zaprzestać z płaceniem składek, gdyż stróżowanie nie uchowa nikogo od kradzieży, ani też okradzeni nie otrzymują odszkodowania.

Emil-kolega.

Z okazji pogrzebu, w którym uczestniczyli również miejscowi powstańcy, udali się w zeszłym tygodniu do pewnej oberży, aby wygnać z serc niewczesny smutek. Stwierdzili tam jednakże wkrótce ku największemu swemu zdumieniu, iż oberżysta żąda zapłaty, wobec czego opuścili ten niegościnny lokal i skorzystali z zaproszenia jednego z ich grona, by dalszy ciąg bibuły odprawić w jego pobliskiem domostwie. Przypadek zrządził tak, iż wówczas przechodził tam właśnie pewien spirytus rektor, którego widok jakby zelektryzował mózgownice bohaterów. Jednemu tak mocno zapachniała wódka, że nie mógł wytrzymać i krzyknął radośnie: „Emil pójdź sam jeno, dasz na lepsze"! Ale Emil na takie wołanie pozostał głuchy, bo pilno mu było spotkać się z drugim posłem ze wsi, aby sprawdzić postępy przy budowie pewnej drogi publicznej i przekonać się, iż faktycznie kanalizację gmińską instalowano na terenie przynależącym do Koleji Państwowej... Wieczorem tego dnia ów wołający „Emil" powstaniec zjawił się z pokrwawioną jakby po bijatyce głową u pewnej nieemilowej osobistości, aby ją przestrzedz, iż powstańcy knują przeciw niej i innym niedobre plany. Ponieważ te plany i te osoby, które niecne plany knują, są znane i nazwiska ich zostaną ogłoszone, aby miarodajne frak trzymać. Ciekawem jest jakich ten władzy w razie ziszczenia się niecnych planów powstańczych miałyby ich za frak trzymać., Ciekawem jest jakich ten „Emil" dostojnych ma kamratów-kolegów, auchpowstańców.

Porządek nabożeństw kościelnych w Radzionkowie.
(od 21 do 23 bm.)

Czwartek I za † Karola Mrozka żonę Waleskę, 3 dziatki, Marję Czapla, Józefa Wojaczka, Jana Białaska i żonę Ludwinę,
II. za † Marję Skrzypulec.
Piątek I. za † Jana Hajdę z kond.
II. za † Florjana Urzędniczoka, Kat. Zejer, Elżbietę ż., Jana Korbelę, żonę Magdalenę, Kaspra Korbelę i żonę Paulinę.
Sobota I. do Opatrzności Boskiej w int. rodziny Michalik
II za † Teodora Matejczyka, Wojciecha Matejczyka, syna Ryszarda i pokrew. Matejczykowe.

Różne wiadomości.

Obniżka taryfy pocztowej
Ułatwienia w dokonywaniu przesyłek żywnościowych przez pocztę.

Onegdaj odbyła się w Ministerstwie Poczt i Telegrafów konferencja prasowa, poświęcona sprawie obniżki taryfy pocztowej od przesyłek żywnościowych. Na konferencji tej udzielali prasie wyjaśnień p. min. Boerner i dyrektor departamentu p. Walter.

Zarządzenie o obniżce taryfy pocztowej od przesyłek z żywnością i produktami spożywczemi zostanie ogłoszone w dniach najbliższych i wejdzie w życie z dniem 1-go sierpnia b. r. Wprowadzi ono daleko idące zmiany w dotychczasowej praktyce pocztowej w tej dziedzinie.

Przedewszystkiem więc przesyłki z artykułami spożywczemi przewozić mają wszystki pociągi, a więc również pociągi pośpieszne, przesyłki te zaś będzie można nadawać również po godzinach urzędowych. Nadto przesyłki tego rodzaju nadawać będzie można wprost do ambulansów pocztowych i wprost z tych ambulansów odbierać.

Opłata za tego rodzaju przesyłki będzie poważnie obniżona i podzielona zostaje na dwie strefy — do 100 klm. i ponad 100 klm. — a opłata za paczkę 10 kg. wynosić będzie w pierwszej strefie 1 zł., w drugiej zaś 2 zł. Nadto zróżniczkowane będą opłaty za paczki o wadze poniżej 10 kg., dotąd bowiem pobierano za te przesyłki opłatę jednolitą.

Srebrne 10-złotówki
ukażą się w sierpniu.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja Banku Polskiego zawiadomiła poszczególne oddziały, iż z początkiem sierpnia zostaną wypuszczone w obieg nowe **dziesięciozłotowe monety srebrne**, które zastąpią wycofywane obecnie **bilety Banku Polskiego tejże wartości.**

Natomiast rozpowszechniane w ostatnich dniach wiadomości o mającej rzekomo nastąpić nowej emisji biletów Banku Polskiego w odcinkach 100-towych i o wymianie dotychczasowych 100-złotówek na nowe **nie odpowiadają prawdzie.**

Nowela
do pragmatyki dla kolejowców.

Od 1 sierpnia zacznie obowiązywać pracowników PKP. nowela do pragmatyki służbowej, uchwalona 8-go bm. W myśl tej noweli w b. dzielnicy pruskiej nadal obowiązywać będzie nieetatowych kolejowców Kolejowa Kasa Emerytalna. Kolejowcy będą się dzielić na pracowników etatowych i nieetatowych oraz na czasowych i kontraktowych, Kandydaci na stanowiska etatowe oraz próbni będą skasowani. Do czasu służby, decydującego o długości urlopu wypoczynkowego zaliczać się będzie i służbę obowiązkową w wojsku polskiem.

Samowolne opuszczenie służby w ciągu 7 dni grozi zwolnieniem z równoczesnem pozbawieniem uprawnień. Za czas choroby nieetatowy pracownik otrzyma obecnie cały zarobek, a nie 75 proc., jak dawniej. Podczas ćwiczeń wojskowych samotny nieetatowy otrzyma 50 proc. zarobku.

Nowela do przepisów emerytalnych przewiduje, iż czas służby wojskowej, odbytej w czasie wojny oraz służby kolejowej, odbytej na terenie operacyjnym, lub w formacjach wojskowych, będzie zaliczany podwójnie. Wszyscy żonaci emeryci dostaną dodatek rodzinny na żonę, a pomoc lekarska obejmie także i nieetatowych emerytów. Emerytury zaborcze pozostaną nadal w wymiarze 100 proc.

Sklepy tytoniowe są zobowiązane prowadzić sprzedaż znaków stemplowych.

Na podstawie rozporządzenia min. skarbu z dnia 1 czerwca 1932 (Dz. Ustaw R. P. nr. 59 poz. 568), urząd opłat stemplowych jak również każdy urząd skarbowy, któremu jest poruczone załatwienie spraw z zakresu opłat stemplowych, może — po zasięgnięciu opinji właściwego urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych — nałożyć na sklep tytoniowy obowiązek sprzedaży znaczków stemplowych oraz urzędowych blankietów wekslowych. W razie niespełnienia obowiązku przez koncesjonarjusza monopolu tytoniowego, jeżeli upomnienie ze strony urzędu opłat stemplowych nie wywarło skutku — może nastąpić cofnięcie koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych.

DOBRE RADY DLA WSZYSTKICH.
A gdzie plan?

Przed okresem ferji i urlopów każdy czyni to samo: planuje. Wybiera się w podróż, układa program, aby jak najpełniej wyzyskać wolne dni, przewiduje wydatki i t. d.

Dlaczego jednak większość ludzi przystępuje z planem jedynie do rozrywek i wypoczynku, a nie do pracy? Wokoło nas widzimy pełno ludzi interesu, choć zajętych i samodzielnych, dających unieść się obojętnie falom przypadku i okoliczności. Codzienny wpływ poczty jest zwykle tym prądem, który ich „pobudza" i uruchamia.

Jakże inaczej czyni człowiek z planem! On sam pobudza, ożywia, stwarza prąd! Nie czeka, póki przypadkowy przebieg interesów wpłynie i ukształtuje bilans. Nie służy otoczeniu za kowadło, lecz sam dzierży w garści silny młot i włada nim tak, by z sypkiego materjału, jakim są pojedyńcze dni pracy, ukuć i zestawić budowę przyszłości.

Iluż zdarza się spotkać ludzi, którzy umieją odpowiedzieć na pytanie, czego pragnęli przed rokiem i co z tego w ciągu ubiegłych 12 miesięcy osiągnęli? Iluż ludzi zdaje sobie dokładnie sprawę z celowości pragnień lub wie, ku czemu praca ich zdąża?

Może wielu jest takich, co boją się planu? Ponieważ nie wierzą w skuteczność przedsięwzięć i przeczuwają, że w świetle retrospektywnem mogą budzić uśmiech politowania dla własnych dawnych wysiłków. Czy to nie fałszywa „rozwaga i nie nadmiar nieufności do osobistego kapitału wewnetrznego i „warunków rzeczywistości"?

Wszyscy ci pracujący w pocie czoła nie wiedzą, ile radości sprawia oglądanie dzisiejszego dnia owoców planu, przedsięwziętego w dniu wczorajszym. Jaką siłą wyzwala rezultat pierwszego umiejętnego kroku. Budzą się uczucia, udzielające podniety do energicznego i żwawego uczynienia dalszego kroku, obmyślonego na dzień jutrzejszy. Przychodzi przeświadczenie, że plan spełniony nawet tylko w pięćdziesięciu procentach, wart jest znacznie więcej, niż „czynienie" wogóle bezplanowe (Erfolg).

Nadmierność odsetek.

Czy żądanie lub pobieranie odsetek wedle stopy procentowej wyższej niż ustawowa stanowi wedle prawa b. dzielnicy austr. lichwę cywilną tj. uzasadniającą nieważność umowy co do nadmiernej stopy lub karalność sądową!

Pod pojęcie lichwy w znaczeniu cywilno-prawnem wedle § 879 liczba 4 kodeksu cyw. podpadają tylko takie umowy, przy których wykorzystano, lekkomyślność, przymusowe położenie, niedoświadczenie, lub zaburzenie umysłowe strony przeciwnej. Sama nadmierność stopy hrocentowej nie uzasadnia zarzutu lichwy.

Tak samo wedle rozp. z roku 1914 nr. 275 austr. Dz. p. p. do karalności pobierania lub żądania odsetek wyższych niż ustawowo dozwolone wymaga się zaistnienia wymienionych wyżej danych.

Na tem stanowisku stoi też orzecznictwo sądowe.

Ustawowo dopuszczalnemi odsetkami są obecnie: a) w stosunku bankowym: 11 proc. z pewnymi dodatkami, b) jeśli wysokość odsetek umówiono: 15 proc., c) jeśli wysokość odsetek nie umówiono: 10 proc.

SPORT.

K. S. Śląsk wyjeżdża w niedzielę dnia 24 bm. do Częstochowy celem rozegrania zawodów przyjacielskich w piłkę nożną z jednym z tamt. klubów. Wyjazd będzie połączony z wycieczką krajoznawczą, w której wezmą udział oprócz graczy również sympatycy K. S. Śląsk.

Odpowiedzi Redakcji.

Spór. Tak, otrzymał krótko przed odejściem p. Bocheńskiego pożyczkę w wysokości 100,000 zł., na bardzo dogodnych warunkach.

P. Kl. Polecamy w tej sprawie zwrócić się do Banku Ludowego w Tarn. Górach. Ta instytucja udzieli Panu szczegółowego wyjaśnienia.

Panu P. Dowiadujemy się, iż Pan znany jako cham, tak pana przecież nazywali u Hulczyńskiego, poszukuje środka spowodującego wyrost włosów na głowie. Radzimy, udać się do apteki w Radzionkowie. Trzeba to jaknajprędzej uczynić, bo Pańska mózgownica przy tegorocznych wielkich upałach, więcej jeszcze ucierpieć by mogła, a włosy na głowie, nawet na głupiej, to pewna ochrona. Jeszcze jedną radę. Tarnowskie Góry szczycą się być w posiadaniu lekarza, który wszystkich suchotników potrafi wyleczyć. Musi go Pan odwiedzić. Wtedy Pan będzie zdrów i nie będzie Pan więcej już prowokował.

Poradnik dla kupców.

Hasłem każdego kupca winno dziś być:

Wielki Obrót -- Mały Zysk.

W ten sposób zachęcimy klientelę do czynienia odrazu większych zakupów na sezon jesienny i zimowy. Kto się kontentuje mniejszym zyskiem, znakomicie zwiększy swe obroty, gdyż zapewni sobie stałą klientelę oraz systematyczny rozwój interesu. Naaprzód trzeba przytem wskazać czytelnikom Nowin, gdzie, u kogo, co i po jakiej cenie można kupić.

Czas to pieniądz.

W ogłoszeniu więc należy podać wszystko, ażeby klient prędko orjentował się, gdzie, co może i powinien kupić. — Niechże więc każdy kupiec ogłosi w Nowinach swój poradnik dla kupujących.

NIEŚCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM.

Zamówienie.

Zamawiam niniejszem w Urzędzie Pocztowym
na miesiąc.........
1932 r. wychodzące w Tarn. Górach
czasopismo „N O W I N Y“

imię i nazw. ....
miejscowość: ....
ulica numer ....

Nacz. redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Red. odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie.
Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: DRUKARNIA POLSKA, Tarnowskie Góry Rynek 13. Telef. 1034